

PRZEDPŁATA
 miesięcznie:
 w Radomiu 2 korony
 za odn. do domu 25 h.
 z przes. poczt. 2.50 h.
 Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
 za wiersz petitowy
 lub jego miejsce:
 I-sza strona 1 kor.
 Nekrologi 40 hal.
 Reklamy 60 hal.
 IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.



TADEUSZ KOŚCIUSZKO.

W rocznicę insurekcji Kościuszkowskiej.

Obchodzimy trzecią z rzędu rocznicę porozbiorowych walk powstańczych o niepodległość państwową narodu, bo tem była insurekcja Kościuszkowska. Trzeba nam pamiętać, że te drogie naszym sercom pamiątki czcili możemy jawnie i publicznie poraz pierwszy, kiedy wypadki wojny światowej wyrzuciły z naszej ziemi najazd moskiewski, przeciw któremu w pierwszym rzędzie skierowane były krwawe wysiłki i ofiary szeregu polskich pokoleń, przeciw któremu głównie skierowana była także insurekcja Kościuszkowska.

Insurekcja, której pamięć z pietyzmem i słuszną dumą wspominamy, przypada na czasy, kiedy istniały jeszcze strzępy państwowości polskiej. Był jeszcze król polski, lecz nie on rządził a cnytra caryca, „najjaśniejsza monarchini“ tudzież Targowica, klika zdrajców i egoistów, obóz trzeźwych i rozważnych polityków, w których oportunistycznie i korupcyjnie tonęły resztki wolności narodu. Twórcy wiekopomnej Konstytucji majowej musieli iść na tufczakę przed zemstą carycy i na obczyźnie radzili nad ratowaniem dogorywającej wolności Ojczyzny, zagrożonej nowym rozbiorem, który miał zatwierdzić s.j.m, zwołany pod opieką rosyjską. Trudno ze spokojem rozpatrywać ten tragiczny okres dziejów naszych, gdzie podłość idzie o lepsze z zaślepieniem i głupotą.

Na szczęście, nie wszyscy wówczas w Polsce byli, trzeźwi, rozważni i dlatego w rozpaczliwe ciemności owych czasów wpadał radosny błysk szabli Kościuszki

i kosi raclawickiej. Przeciw upodleniu i głupocie stanął Tadeusz Kościuszko, okryty sławą generała, obywatel-patriota bez skazy i szlachetny republikanin polski, aby uratować honor narodu.

Przed 120 laty w dniu 24 marca stanął Kościuszko na Rynku Krakowskim, wojsko polskie złożyło przysięgę na wierność Narodowi i na posłuszeństwo Kościuszce, Naczelnikowi Najwyższemu a on przysięgł, że powierzonej mu przez Naród władzy użyje „dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności narodu i ugruntuowania powszechnej wolności“; poczem odczytano akt powstania obywateli województwa Krakowskiego, który nadawał miano obywateli wszystkim mieszkańcom Polski. W akcie tym powiedziano: „Uwolnienie Polski od złego żołnierza, przywrócenie całości jej granic, wytepienie tak obcej jak i domowej uzurpacji ugruntuowanie wolności narodowej i niepodległości Rzeczypospolitej, ten jest cel święty powstania naszego“.

Zaś w odezwie do obywateli powiedział Kościuszko pamiętne słowa: „Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym. Pierwszy krok do zwycięstwa jest poznać się na własnej sile“. A słowa te Naczelnika Najwyższego popłynęły po całej Polsce, jak zagwie płonące zapalając świętym zapalem do walki z najeźdźcami. Na głos Sumienia drgnął naród cały, zdradzała podłość i tchórzostwo a wszystko, co szlachetne i wolność miłujące, stanęło przy Kościuszce.

Rozpoczęła się wojna z najeźdźcami, która trwała 8 miesięcy. Czy trzeba wspominać sławne Raclawice i dzielnych kosynierów krakowskich „świętą insurekcję“ warszawską, oswobowienie Warszawy, bohaterską postać Kilińskiego z bracią rzemieślniczą, nieszczęsne Maciejowice, strasliwą w dziejach rzeź Pragi, na której wspomnienie pięść się kurczowo zaciska, i dalsze losy kampanji Kościuszkowskiej? Powstanie Kościuszkowskie upadło mimo zapału i poświęcenia Naczelnika i jego pomocników, mimo bohaterskiego męstwa wojska i ludu. Nie tu miejsce roztrząsać przyczyny klęski, z których głównymi były przewaga militarna Rosji i Prus i zawiedzione rachuby na obcą pomoc.

W rok później dokonano trzeciego rozbioru Polski, która temsamem przestała istnieć jako państwo a traktat petersburski, podpisany przez mocarstwa w 1797 r., znosił na zawsze sam wyraz „Polski“.

Lecz kto śmiałby potępić insurekcję Kościuszkowską? Nie osiągnęła ona zamierzonego celu, lecz uratowała honor narodu, zapadającego się w przepaść niewoli. Kościuszko pierwszy w Polsce poruszył masy ludowe, chłopów i miejski lud robotczy a powołując je do udziału w życiu obywatelskim, wykrzesał nowe wartości o niespożytej mocy, otworzył niewyczerpane źródła sił narodowych. Powstanie Kościuszkowskie wydało pierwszych bohaterów nowej Polski a w pamięci ludu polskiego po wieki istnieje będzie jasna postać Naczelnika w siermiędze, którą zamienił za mundur generalski.

Po insurekcji Kościuszkowskiej niejednemu jeszcze raz popłynęła ofiarą krew najlepszych w narodzie w walce z cara-

Lecz oto spotykamy napis, którego zgłoski budzą istotną treść myśli naszej, potrącają struny troski serdecznej, są krwi i ducha wyrazem, wołaniem entuzjazmu i radości, bólu i rozpacz, echem niemilkącym, głosem Niezłomnego Sumienia Narodu:

„Droga Piłsudskiego“..

„Droga Piłsudskiego“! — Siermięży Polski droga wielkiej tęsknoty ku Ojczyźnie Wyzwolonej, pragnień niewygasłe ognisko: obaw, miłości, buntu i nienawiści, błyskawice myśli czuwającej, męka bezmierna złożona na ołtarzu Wolności Narodu...

„Droga Piłsudskiego“! Testament spisany wiekiem klęsk od dni upadku Polski Niepodległej, krwawą epopeją zrodzoną w obozie Dąbrowskiego, rycerstwem bez skazy Księcia Józefa Nocy Listopodowej zakłębionym do czynu, entuzjazmem buntu Styczniowego, boju na śmierć lub życie; — testament spisany zgłoskami wiecznego dążenia ku szczytom Wolności, ku odkupieniu Polski z kłątwej niewoli i zagłady...

„Droga Piłsudskiego“! Długa pielgrzymka synów Polski po szerokim świecie, w tajgach Syberji wygnaneńców pot krwawy, łańcuchów pieśń zgrzytliwa w kopalniach Kamezatk, ciemia lochów więziennych, samotności upiornej długie dnie i noce, nieskończone godziny i lata, tułaczka na obczyźnie, beznadziejna, piekąca serce rozterka, nieugaszone pragnienie powrotu na ojczystą ziemię, nieukojona tęsknota ku Polsce biegająca...

„Droga Piłsudskiego“! Szlak dorobku ducha i czynu polskiego, wyzwolonych z długiej śpiączki i bezwładu, zerwanie łańcuchów, co spętały wolę, rzucenie na szalę wających się dziś losów narodu istotnych wartości bytu Polski z mocnym żądaniem, by istotne osiągnąć dla przyszłości podstawy..

„Droga Piłsudskiego“! To droga niestrudzonych, wciąż odradzających się zastępów Polski Waleczącej i Niezłomnej, obecnie wiecznie czuwającego żołnierza, głos Sumienia Narodu!

Miejsce postoju, luty 1916

Rom. Wagnerowicz.

tem o wolność i niepodległość. Powstania tłumiono w potokach krwi. Lecz mimo dzikich okrucieństw nie zdołano stłumić świętej idei, niezniszczalnej woli narodu polskiego do wolności. Więc, gdy wybuchła długo oczekiwana wojna między państwami rozbiorowemi, wbrew chocholskiej muzyce bierności i oportunistów, stanęły tysięczne zastępy Legionów polskich do walki z Moskwą. I gdy my w domu oddajemy hołd bohaterom insurekcji Kościuszkowskiej, dokumentując naszą wolę do bytu państwowego, oni z okopów strzeleckich dadzą palbę w stronę odwiecznego wroga, świadcząc przed światem, że Polska żyje i żyć chce.

Na starą nutę.

15 lutego b. r. w sądzie wojennym w Mińsku odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa sądowa w sprawie „Konfederacji Polskiej“. Wyrok w tej sprawie został ogłoszony przy drzwiach otwartych. Z treści tego wyroku, ogłoszonego w dzienniku „Ruszkija Wiedomosti“, cytujemy następujące szczegóły.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto: właściciela Romana Beneka, Michała Wepa, Stanisława Kozłowskięgo, Henryka Czuperta i Tadeusza Dymowskiego, mieszczan Antoniego Szredrzeńskiego, Adama Tutkaja, Aleksandra Kamińskiego, Edwarda Ekerta i Tadeusza Korczaka, szlachciankę Alojzję Popławską, służącego lubelskiego lazaretu miejskiego Stanisława Stasiuka, oraz rzekomego szlachcica Zygmunta Turkowicza, właściwie zaś skazanego na katorgę Antoniego Brennera. Podejrzanych oskarżono o to, że w końcu 1914 r. w „Przywiślańskim kraju“ i w gubernji Chełmskiej utworzyli zbrodniczo stowarzyszenie pod nazwą „Konfederacja Polska“, które postawiło sobie za zadanie: zapomocą powstania zbrojnego oderwać od Rosji „kraj Przywiślański i ziemię Chełmską“, utworzenie z nich niepodległego państwa z własną organizacją polityczną, z własnym skarbem i wojskiem. Poza tem Brennera oskarżono jeszcze o to, że uczynił zbrojny napad na pocztowy urząd w Łęczynie w powiecie Lubartowskim, w gub. Lubelskiej.

Sąd zaprzeczył temu, że stowarzyszenie posiadało składy broni, a specjalnie co do Brennera uznał, że udział jego w napadzie zbrojnym na pocztę nie został na sądzie udowodnionym i skazał: Brennera na 8 lat ciężkich robót, Beneka na 6 lat, Dymowskiego na 2 lata twierdzy z odroczeniem 10 miesięcy, już przezeń odsiedzianych podczas śledztwa, Tutkaja na 1 rok, również z zaliczeniem 10 miesięcy, Czuperta i Korczaka na 8 miesięcy, z zaliczeniem 6 miesięcy, Wepa i Stasiuka na osiedlenie z pozbawieniem wszelkich praw stanu. Popławską, Szredrzyńskiego i Ekerta — uniewinniono.

Z PRASY POLSKIEJ

Dobrowolna emigracja. P. B. Straszewicz zamieścił w warszawskim „Ku-

rjerze polskim“ artykuł p. t. „Emigracja i jej rola“, w którym porównuje emigrację polską z przeszłości z emigracją współczesną, która dobrowolnie uciekała do Rosji! Dotychczasowe emigracje chroniły się w krajach wolnych, aby tam protestować przeciw podziałowi Polski i pracować dla jej wolności.

„Dziś uchodzącami nie są już ludzie, co przegrawszy walkę o wolność ojczyzny, chronią się za granicę, by do nowej szczykować się walki, ale jest to obóz polityczny, który, omyliwszy się w swych przewidywaniach, opuścił kraj, przekładając propagandę swych idei wśród obcych, niż życie w ojczyźnie w warunkach zmienionych nie po jego myśli“.

Emigranci z r. 1831 mieli prawo przemawiać w imieniu ojczyzny, nad którą zaciążyło prześladowanie i ucisk. „Cały naród polski spoglądał wtedy ze czcią na bojowników z pod Igani, Grochowa i Ostrołęki“.

Niema jednak podobieństwa między sytuacją obecną a popowstaniową. Obecnie emigrowała tylko garstka polityków, a w kraju pozostały instytucje społeczne i ludzie, którzy potrafią pokierować życiem kraju.

W r. 1831 dążenia narodowe polskie mogły być głoszone tylko we Francji. „Dzisiejsza emigracja nie ma tej wolności słowa i propagandy, a ludzie, co ją składają, nie posiadają zasług bojowników o wolność. To też przeciwko temu, aby dzisiejsza emigracja polityczna chciała nas reprezentować w naszym imieniu prowadzić politykę — musimylibyśmy jak najenergiczniej zaprotestować. Nie mają oni do tego żadnego prawa i nie chcemy nawet przypuszczać, aby się o to kusili“.

„Aby ich robota była jednak pożyteczną, musi koniecznie nosić charakter wyłącznie agitacyjny, pomocniczy, gdyż właściwą politykę może prowadzić tylko sam kraj; do niego należy siłą rzeczy ostateczna decyzja. Jego postępowanie jest miarodajne, ono stwarza fakty, mające istotne znaczenie, gdy tymczasem wszelkie deklaracje emigranckie są tylko bezsilnymi słowami, z którymi nikt poważnie liczyć się nie będzie, o ile nie znajdą one echa w kraju“.

Z KONECKIEGO.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Końskie w marcu.

W tych dniach zmarła w Końskich na tyfus nauczycielka szkoły ludowej miejskiej, członkini Ligi Kobiet p. J. Zieleńicka w 24 roku życia. Należy zaznaczyć, że jest to już druga ofiara z personelu nauczycielskiego szkół miejskich i fakt ten zwraca powszechną społeczną uwagę, bo można z tego wnosić, jakie higieniczne warunki panują w owych uczelniach i jaką jest tam opieka sanitarna. Czy w Końskich w walce z tyfusem brak energii społecznej i czy można w spokojnej, bezdusznej atmosferze ze stoicyzmem i flegmą, godnymi lepszej sprawy patrzeć jak nielitościwa śmierć wyrwa pożyteczne, młode jednostki, którym uśmiera się dopiero życie i bujna przyszłość.

W dniu 19 b. m. odbył się uroczysty akt poświęcenia Składnicy i Biura Koneckiej Ligi Kobiet. W obecności członkini Ligi — przedstawicieli Grupy Pracy Narodowej i Legjonistów aktu poświęcenia dokonał miejscowy wikary ks. Wadowski.

Po skończonym ceremoniale poświęcenia przemówił do zebranych oficer werbunkowy Leg. Pol., przypominając jednocześnie o imieninach komendanta. Po wysłuchaniu biograficznej charakterystyki, zebrani przesłali na ręce Brygadiera J. Piłsudskiego holdowniczą depeszę.

W c. i k. obwodowym sądzie w Końskich rozstrzygnięto ciekawą sprawę powoda p. S., byłego subiekta sklepu Stowarzyszenia w Stąporkowie.

P. S. był wydalony w kwietniu r. z. przez zarząd stowarzyszenia za wykazane ksiązkowo i buchalteryjne olbrzymie manco na towarze, prztem według umowy zatrzymano mu kaucję, w ezwartej części nawet nie dorównającą sumie manca.

Powód skarżył dopiero w grudniu w sądzie gminnym, potem apelacyjnie sprawa przeszła do c. i k. sądu obwodowego. Trybunał uznał siłę wyższą — wojnę, i dosłownie w kopji wyroku zaznaczył, „że z powodu właśnie nadzwyczajnego ruchu w sklepie nie mogło być mowy o jakimś dokładnem obliczeniu niedoboru, że zatem owe niedobory przez powoda zapodane, jak też zastawiony przy uwaglednieniu tych niedoborów bilans są fikcją, stojącą w ścisłym związku z ową siłą wyższą, za którą, jak powiedziano, odpowiada tylko pozwane Towarzystwo“.

Z notatek.

W ziemi Radomskiej posiadamy parę miejscowości poświęconych bojami Tadeusza Kościuszki. Przez Radom przeszedł Kościuszko z wojskiem swem w dniu 14 czerwca 1794 r., zdążając do Warszawy.

Sławne Maciejowice, pod którymi był wódz narodu, leżą na samej granicy ziemi Radomskiej i Siedleckiej, po przez ziemię Radomską szedł z wojskiem swem Tadeusz Kościuszko, by leżąc zgrabany moskiewskimi szablami pod Maciejowicami. Dwie wsie pow. radomskiego na pamiątkę przebywania w nich Naczelnika nazwano, jedną od jego imienia Tadeuszów, drugą od nazwiska Kościuszków. Obie wsie leżą w par. Sucha gm. Gzowice.

Ks J. Wiśniewski w swojej monografji dekanatu Kozienickiego poświęca uwagę parę Maciejowicom, sąsiadującym zęparą parafją Swierże.

„Wojska Fersena roztasowane były od Wisły do Podzameca — wojska Kościuszki od wsi Oronne aż do zamku. Do dziś w lesie poza rzeką Okrzają są okopy polskie... Kościuszko o pół mili w bagnach wsi Krępy został ciężko raniony i przytomny zanieśiony do budynku, w pobliżu Oronnego, zwanego Pawiak, stąd do zamku, złożono go pod zachowaną dotąd lipą“. Do tego czasu lipę tę chłopli okoliczni pokazują zwiedzającym i nazywają lipą Kościuszką.

W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej wiele miast i wsi było zniszczonych zupełnie. W ziemi Radomskiej zniszczono Kozienice strasznie zgnęając się i rabując mienie mieszkańców.

Historcy, opisując czasy Kościuszkowskie, przytaczają gorzkie słowa Tadeusza Kościuszki do szlachty opoczyńskiej, uskarżającej się na zbytnie ciężary wojenne. Ra-

„Droga Piłsudskiego“

W rejonie postoju I Brygady oddział saperów pod komendą kap. Dąbkowskiego, ppor. Możdżenia i ppor. Boornera stanął do pracy, by wymościć drogę pomiędzy dwiema wioskami na przestrzeni kilku wiorst. Ze względu na stan dróg Polosia, a wogóle właściwości tutejszego terenu, wszystkie oddziały wojsk, zajmujące daną okolice, obowiązane są wybudować trakty. W ten sposób cały obszar w krótkim czasie posiadać może ulepszone środki komunikacji.

Zabrali się więc i nasi chłopcy do żmudnej roboty. Od rana do wieczora nie ustaje praca, bo droga musi być zbudowana jaknajszybciej; jest to jedyny trakt, którym kursują pociągi prowiantowe i tabory Brygady. Codziennie ciągną tędy długie sznury wozów. Gdy na nie spojrzeć zdaleka, zda się, że jakiś wielki gad rozłożył się na drodze i pełza z wolna, sunie swem cieleciem, poruszając się miarowo jego pierścieniem.

Uwija się tedy gromadka chłopców, a robota rośnie w oczach. Jedni ścinają drzewa w lesie pobliskim, drudzy je zwożą, inni znów równają drogę, a dalej układają pień za pniem, warstwę za warstwą. Co dzień przybywa kęsa traktu, dobiega kresu praca, aż wreszcie można już zatknąć w ziemię słupy graniczne z tablicą, głoszącą nazwę drogi moszczonęj.

Przyjął się tu zwyczaj, że poszczególne części dróg i traktów otrzymują chrzest — najczęściej miano komendantów oddziałów, zajmujących dany rejon. Jadąc, mijamy różne napisy, czytamy imiona popularnych wodzów armji, przebiegamy myślą ich drogę ku zwycięstwu, losy ich hufców ku tej chwilowej mecie pochodu wojny.

Mleczarnia Ziemiańska

Lubelska 59.
Wejście z bramy

Przy sklepie urządzone pokoje, w których wydaje się: mleko, kakao, herbatę i czekoladę.

dzę waszmościom—brzmiały słowa Kościuszki—wracacie czempredzej do domu i tam, spijając ciepłe piwko, oczekiwając, aż Moskal przyjdzie zabierać krescencję, palić gumna, ostatni grosz wydzierać, żony i córki gwałcić, a was batożyć lub posyłać na Sybir.. Dzięki Bogu Polska ma dosyć prawych synów do posługi publicznej jeżeli nie w podobnych waćpanom egoistach, to w prostym chłopstwie, które dało dowody, jak umie czuć wspólną niedolę, kiedy z takim zapałem szło na nieprzyjaciela“...

Niestety te gorzkie słowa skierowane były do szlachty ziemi Radomskiej.

Jak długo potrwa wojna?

Sprawozdawca wojskowy „Pester Lloyd“ półurzędowego organu austro-węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, Hueber, zamieszcza następującą uwagę na temat końca wojny:

„Wedle ludzkich obliczeń—pisze—w tej wojnie, która już trwa dwadzieścia miesięcy, idzie już tylko o ostatnie wielkie rozstrzygnięcie, które będzie naturalnym końcem wojny światowej. Ta ostatnia walka rozstrzygająca nie będzie mogła trwać zbyt długo. Dokładnego terminu końca wojny podać nie można, prawdopodobne jednak jest, że ostatnie rozstrzygnięcie nastąpi jeszcze przed jesienią i to oczywiście bezwarunkowo na korzyść mocarstw centralnych.

„Mocarstwa centralne znajdują się w znacznie lepszej sytuacji wojennej niż koalicja. — Nie jest to sukces początkowy, odniesiony na przeciwniku, który nie zdołał jeszcze rozwinąć wszystkich swoich sił, lecz sukces końcowy. Przeciwnicy państw centralnych wyczerpali się już po większej części i nie potrafią, mimo wysiłku, zmienić sytuacji na swoją korzyść.

„Chcąc zmienić sytuację wojenną musiałaby koalicja mieć do dyspozycji olbrzymie armje. Skąd je weźmie? Włochy stoją od roku zahyponotyzowane nad granicą austriacką. Jak mało mają sił do dyspozycji, dowodzi fakt, że nie mogły obronić swojej pozycji w Albanji wobec jednej tylko armji austro-węgierskiej. Francja powołuje pod broń siedemnastoletnich. Czy sądzi, że uda jej się powołaniem chłopców odzyskać obsadzone przez Niemców obszary, uwolnić Belgję i wtargnąć do Niemiec? A może miliony Kitchenera przyniosą rozstrzygnięcie? Nie ma nikogo w Anglji, ktoby na serjo o tem myślał.

„Rosja posiada jeszcze większy materiał ludzki. Posiadała go i na początku wojny i to w znacznie większych rozmiarach, niż dziś, po dwudziestomiesięcznym upływie krwi. Właśnie przykład Rosji rokuje mało nadziei jej sprzymierzeńcom. Rosja była jednym państwem, które odniosło z początku sukcesy, a to dzięki temu, że posiadała dobrze wyszkolonych żołnierzy. Im dłużej wojna trwała, tem więcej spadały masy rosyjskie do roli mięsa armatniego. Rosja będzie mogła, absolutnie biorąc, toczyć wojnę dłużej, niż jej sprzymierzeńcy. Ale odporność Rosji zniknie z chwila, kiedy jej zachodni sprzymierzeńcy odstąpią od dalszej walki. Koalicji brak sił do dalszego prowadzenia akcji rozstrzygającej. Mocarstwa centralne uży-

wały już na ogół to, do czego dążyły. Nawet, gdyby nie miały rezerwy, zdołałyby obronić to, co posiadają. Możliwym jest, że państwa centralne pozostawią tym razem inicjatywę swoim przeciwnikom. Możliwym jest jednak także, że mocarstwa centralne i ze swej strony powezmą inicjatywę. Wówczas nastąpi wzajemne zderzenie, które jeszcze bardziej skróci czas wojny.

„Na zapytanie, czy wojna skończy się równocześnie na całej linii, odpowiada Hueber: Poszczególne sytuacje wojenne na różnych frontach nie przemawiają za tem. Prawdopodobnie Włochy i Francja będą musiały prędzej zaprzestać walki, niż Rosja i Anglja.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 25 marca Związanie N. M. P., Ireneusza B. M. sł.: Więcysława.

Wschód słońca g. 5. m. 56; zachód godz. 6 m. 18.

Dla pamięci: g. 3 p. p. Obchód dla ludu pracującego; g. 8 w. obchód pamiątkowy w rocznicę złożenia przysięgi przez Tadeusza Kościuszkę w Krakowie, sala Ligi Kobiet.

Wspominki historyczne: 1831. Wybuch powstania na Litwie, Żmudzi, Ukrainie i Podolu.

— **Następny numer** naszej **Gazety**, z powodu święta w sobotę wyjdzie we wtorek rano.

Z dziejów ogrodu Tadeusza Kościuszki. Ogród, który na wczorajszej uroczystości nazwano imieniem Naczelnika Tadeusza Kościuszki, założono po powstaniu 63 r. Otwarty został w roku 1875 za czasów gubernatora Anuczyna, znanego polakożercy. Administracja rosyjska, chcąc się przypodobać groźnemu satrapie, nazwała go ogrodem Anuczyna, wystawiono też w dniu otwarcia napis świetlny rosyjski: „Anuczynskij Sad“. Nie podobało się to młodzieży radomskiej, która w nocy zdjęła literę S i napis bynajmniej nie przewidzianą przez administrację treść głosił: „Anuczynskij ad“, co znaczy po polsku: piekło Anuczyna.

O rabunek. Z sądu c. i k. Komendy obwodowej otrzymujemy następujące zawiadomienie: „Przed sądem wojskowym c. i k. Komendy wojskowej w Radomiu, jako przed sądem doraznym, rozpocznie się w poniedziałek, dnia 27 marca 1916 o godzinie 8 rano (I piętro sala rozpraw № 16) rozprawa przeciw Feliksowi Witoszyńskiemu i spółnikom o zbrodnię rabunku z § 483 wojskowej ustawy karnej. Rozprawa będzie wskutek zarządzenia pana c. i k. Komendanta obwodu jawną“.

— **Koncert studentów.** Przypominamy, że w niedzielę o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert na rzecz Akademickiego Koła Radomskiego.

Teatr popularny przy Stowarzyszeniu Rob. Chrześ. gra w niedzielę po raz trzeci „Mąż w powijakach“.

— **Wybory na reprezentantów Kasy Przemysłowców Radomskich** odbędą się w niedzielę od godz. 3 do 6 p. p. w lokalu Kasy Szeroka 5. Należy przy wyborach przedstawić książeczkę członkowską.—zółta

— **Zebrańie handlowców** z powodu zrzeczenia się całego zarządu Tow. Wzaj. Pom. pracow. handlowych i przemysłowych odbędzie się w dn. 1 kwietnia w lokalu T-wa, Lubelska 59, w celu wybrania nowego zarządu.

Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dzień 24 b. m. **Tyfus plamisty:** Warszawska 21, Podwalna 2, Wysoka 46, Żytnia 7, Podwalna 5, Starokrakowska 18, Romanowska 2, Sporna 7, Marjackie-Górki 6, Kozienicka 4, Mleczna 5, Rwańska 10, Wysoka 46,—razem 16 przyp. **Graniczna 5**, z osady Jedlińsk—razem 2 przyp. **Tyfus brzuszy:** Marjackie-Górki 4, Szpitalna 7, Moskiewska 1, Placowa 8,—razem 2 przyp. **Szkarlatyna:** Lubelska 24—1 przyp.

Zmarli w par. Radom za dzień 24-III Jan Bujak l. 18, Antoni Maciejewski l. 16, Adam Kopanda l. 38, Stanisław Jachiniński l. 77, Franciszka Wojewoda l. 55.

Towary dla Radomia 24 b. m. nadeszły: 2 wag. węgla, 1 wag. drutu, 2 wag. śledzi, 2 wag. żelaza, 1 wag. koksu, 1 wag. surowca, 1 wag. kredy, 1 wag. soli, ręczne torebki, manufaktura, galanterja, koniczyzna nasienie, cukierki, kości.—Razem w 4 wagonach.

Marki Komit. Obyw. ziemi Radomskiej. Zarząd K. O. ziemi Radomskiej komunikuje nam, że nadszedł z Lublina nowy transport znaczków do naklejania w cenie 2, 4, 10 i 20 hal. za ogólną sumę K. 8.132.40 Marki powyższe są do nabycia w kasie Spółki Rolnej Radomskiej.

Dzisiejszy numer 6 kol.

Rządca rolny, leśnik

z 29-letnią praktyką, żonaty obecnie na posadzie poszukuje posady od 1 lipca r. b. Bliższa wiadomość i kopie świadectw w Redakcji, „Gaz. Rad.“ 84—9

Potrzebny pracownik

do zakładu fotograficznego. Wiadomość w Redakcji. 79—2

Jest do sprzedania

200 kóp zarybku karpi. Wiadomość ul. Rajszuła № 1 u F. Rakocy. 80-2

72—3 Nauczyciel muzyki

z patentem udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie, Lubelskie-Górki 9—1.

Pomocnik aptekarski

poszukuje posady od 1 maja 1916 roku. Wiadomość Klimontów pow. Sandomierski A. Jabłonowski. Apteka. 75—6

ZGINEŁA książeczka lokacyjna № 143 kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Rzemieślniczej w Radomiu wydanej na imię Stanisława Kapusty. Łaskawego znalazcę prosimy o złożenie do Redakcji. 85—3

Szczególnie korzystnym i taniem źródłem nabycia dla większych „PRACOWNI MODNIARSKICH“ jest Fabryka kapeluszy damskich i dziecińczych. Wielki wybór wszystkich przyborów modniarskich na składzie. 59—9

SAMUEL WIENER Kraków, Stradom 5.